

GTAS WIELKOPOLSKI

Cena 20 gr

CZY
TEL
NIK

Rok X Wyd. A B

Poznań, piątek 15 stycznia 1954 r.

Nr 13 (3069)

Potężnienie fala nowych zobowiązań dla uczczenia II Zjazdu Partii

Tysiące ton węgla ponad plan kwartalny dadzą nowe zobowiązania załóg górniczych

STALINOGRÓD (PAP)

Ponadplanowe wydobywanie węgla, poważne postępy w usprawnieniu organizacji pracy i poprawę warunków bytowych — przyniosła górnikom kopalni „Gliwice” realizacja zobowiązań przedzjazdowych. Analizę tych osiągnięć przeprowadziła załoga kopalni — jeden z inicjatorów czynu przedzjazdowego — na zebraniu w dniu 12 bm.

Z Prezydium Rady Najwyższej Rosyjskiej FSRR

MOSKWA (PAP)

W związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją Prezydium Rady Najwyższej RSRR postanowiło zwołać w maju 1954 roku sesję jubileuszową Rady Najwyższej, poświęconą temu znamienemu wydarzeniu.

Z Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR

MOSKWA (PAP)

Prezydium Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR postanowiło zwołać w maju 1954 r. sesję jubileuszową Rady Najwyższej Ukraińskiej SRR, poświęconą 300 rocznicy zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Socjalista Le Troquer przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego na rok 1954

PARYŻ (PAP)

W dniu 12 stycznia pod przewodnictwem najstarszego wiekiem deputowanego —

Mianowanie nowego podsekretarza stanu

WARSZAWA (PAP)

Prezes Rady Ministrów mianował ob. Jana Grudzińskiego podsekretarzem stanu w Ministerstwie Przemysłu Drzewnego i Papierniczego.

Odezwa FDJ do młodzieży Francji i Włoch

BERLIN (PAP)

Według doniesienia Agencji ADN, sekretariat organizacji niemieckiej zarządu Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) Wielkiego Berlina zwrócił się do młodzieży Francji i Włoch z wezwaniem do wspólnej walki przeciwko organizacji faszystowskiej „Stahlhelm” i jej przywódcy, hitlerowskiemu zbrodniarzowi wojennemu Kesselringowi.

„Podajemy wam rękę — głosi apel — aby wspólnie prowadzić walkę o zakaz działalności reakcyjnej organizacji „Stahlhelm” i wspólnie domagać się wykonania wyroku sądów europejskiej Kesselringowi. Umowa poczdamska daje nam podstawy prawne ku temu”.

Na zebraniu tym stwierdzono, że oprócz setek pracowników na powierzchni i pracowników wydziałów pomocniczych, zobowiązania na cześć II Zjazdu Partii podjęło m. in. 165 zespołów zatrudnionych w przodkach węglowych, z czego 149 — zobowiązania swoje w pełni wykonało, dając krajowi do dnia 10 stycznia br. około 6800 ton węgla ponad zadania w okresie od dnia podjęcia czynu przedzjazdowego.

W tym samym okresie oddano górnikom do użytku 216 nowych i nowowymontowanych izb mieszkalnych oraz uruchomiono przy oddziale zaopatrzenia robotniczego pralnię mechaniczną.

Nowe zobowiązania, którymi górnicy kopalni „Gliwice” postanowili wnieść swój wkład w walkę o szybsze podniesienie stopy życiowej ludzi pracy — przewidują m. in. wykonanie planu za I kwartał br. przed terminem i osiągnięcie około 4900 ton węgla ponad plan kwartalny, podniesienie wydajności pracy w stosunku do roku ub. o 1,8 proc. oraz obniżenie

kosztów własnych produkcji jednej tony węgla w I kwartale br. średnio o 5 proc.

Te nowe zobowiązania górników oparte są na wykorzystaniu doświadczeń uzyskanych w minionym okresie realizacji czynu przedzjazdowego.

STALINOGRÓD (PAP)

W dniu 13 bm. załogi dalszych 5 kopalni, które zrealizowały już swoje poprzednie podjęte zobowiązania dla uczczenia II Zjazdu PZPR, podjęły nowe zobowiązania długookresowe. Nowe postanowienia mające na celu przedterminowe wykonanie kwartalnych zadań produkcyjnych, wydobyć wiele dodatkowych ton węgla i poprawę warunków socjalno-bytowych podjęły załogi kopalni: „Wieczorek”, „Dymitrow”, „Generał Zawadzki”, „Czerwona Gwardia” i „Gottwald”.

Z dalekiego morza melduje załoga statku „Batory”

GDYNIA (PAP)

Z transoceanicznego flagowego statku Polskiej Marynarki Handlowej „Batory”, którego załoga była inicjatorem czynu przedzjazdowego w naszej flocie nadszedł drogą radiową meldunek o całkowitej realizacji kilkudziesięciu zobowiązań podjętych przez załogę. Apel załogi „Batorego” został podchwycony przez marynarzy prawie 100 statków polskiej bandery.

Załoga „Batorego” nadesłała również depesze o podjęciu nowych zobowiązań, które pozwolą zaoszczędzić 1500 roboczogodzin na remontach.

Nowe zobowiązania podjęły również m. in. załogi statków „Curie-Skłodowska” i „Warmia”.

Czyn przedzjazdowy zrealizowało ponadto już całkowicie 28 statków Polskiej Floty Oceanicznych.

Spotkanie ambasadora ZSRR Zarubina z Dullesem

MOSKWA (PAP)

Agencja TASS donosi z Waszyngtonu:

Dnia 11 bm. ambasador ZSRR w Stanach Zjednoczonych Zarubin złożył wizytę sekretarzowi stanu USA Dullesowi.

Rozmowa trwająca około pół godziny poświęcona była wymianie poglądów na temat procedury rozmów w związku z przemówieniem prezydenta Eisenhowera z 8 grudnia ub. roku i z oświadczeniem rządu radzieckiego z 21 grudnia ub. roku w sprawie wykorzystania energii atomowej.

W czasie rozmowy ustalono, że sekretarz stanu USA i ambasador ZSRR spotkają się ponownie przed wyjazdem Dullesa na berlińską konferencję ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

Tezy w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją (1654 — 1954)

zaaprobowane przez Komitet Centralny
Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP)

Prasa radziecka opublikowała „Tezy w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją (1654—1954)”, zaaprobowane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. W tezach tych czytamy m. in.:

Przed 300 laty, w styczniu 1654 r. na radzie pieriejaśławskiej proklamowano zjednoczenie Ukrainy z Rosją, co było potężnym wyrazem woli narodu ukraińskiego. Tym historycznym aktem ukoronowana została długotrwała walka milującego wolność narodu ukraińskiego przeciwko obcym najeźdźcom o zjednoczenie z narodem rosyjskim w jednolitym państwie rosyjskim. 300 rocznica zjednoczenia Ukrainy z Rosją jako doniosłe wydarzenie historyczne jest wielkim świętem nie tylko ukraińskiego i rosyjskiego narodu, lecz również wszystkich narodów Związku Radzieckiego.

Zjednoczenie miało ogromne znaczenie dla dalszego historycznego rozwoju dwóch wielkich narodów „tak bliskich i pod względem języka i pod względem miejsca zamieszkania, charakteru i historii” (Lenin). Właściwie na wieki swój los z bratnim narodem rosyjskim, naród ukraiński unikał obcego jarzma i zapewnił sobie możliwość rozwoju narodowego. Równocześnie zjednoczenie Ukrainy z Rosją przyczyniło się w znacznym stopniu do umocnienia państwa rosyjskiego i podniesienia jego autorytetu międzynarodowego. W wspólnej walce przeciwko wspólnym wrogom — caratowi, obszarnikom-feudalom i kapitalistom, jak również przeciwko obcym najeźdźcom rosła i krzepła przyjaźń mas pracujących Rosji i Ukrainy. W epoce imperializmu na czele tej walki stanęła najbardziej rewolucyjna na świecie rosyjska klasa robotnicza kierowana przez swą bojową awangardę — Partię Komunistyczną.

Rosyjska klasa robotnicza przywiodła narody Rosji do epokowego zwycięstwa nad samowładztwem, a następnie również nad obszarnikami i kapitalistami.

Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna położyła na zawsze kres uciskowi społecznemu i narodowemu narodów b. Rosji carskiej, stworzyła warunki dla kształtowania się narodów socjalistycznych i złożyła podwaliny ich ścisłej współpracy w dziedzinie budowy społeczeństwa komunistycznego.

Przyjaźń i braterski sojusz narodów ukraińskiego, rosyjskiego i innych narodów naszego kraju krzepły i hartowały się w ciężkich latach wojny domowej i obecnej interwencji, w procesie budownictwa socjalistycznego, w historycznych bitwach wielkiej wojny narodowej przeciwko najeźdźcom niemiecko-faszystowskim. Niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR — to jedna z najważniejszych podstaw wielonarodowego radzieckiego państwa socjalistycznego i główny warunek wszystkich sukcesów bratnich republik radzieckich.

Promotorem niewzruszonej przyjaźni wolnych i równoprawnych narodów ZSRR jest Partia Komunistyczna. Stojąc na czele walki narodów Związku Radzieckiego o zwycięstwo komunizmu, Partia Komunistyczna wzmacnia sojusz klasy robotniczej i chłopstwa, niezniszczalną podstawę społeczeństwa radzieckiego. Partia troszczy się nieustannie o rozwój wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego, prowadzi nieprzejednaną walkę przeciwko przejawom nacjonalizmu burżuazyjnego, wychowuje ludzi radzieckich w duchu przyjaźni narodów, patriotyzmu radzieckiego i proletariackiego internacjonalizmu.

Całe doświadczenie historyczne narodów ZSRR dowodził dobitnie olbrzymim znaczeniem ich przyjaźni z wielkim narodem rosyjskim, niezwykłą siłą braterskiego sojuszu i ścisłej współpracy wszystkich narodów naszego kraju, które pod przewodnictwem Partii Komunistycznej budowały socjalizm i obecnie kroczą pewnie naprzód do triumfu komunizmu.

Zjednoczenie Ukrainy z Rosją w 1654 r. — stwierdzając następujące tezy — było naturalnym wynikiem całej poprzedniej historii dwóch wielkich bratnich narodów słowiańskich — rosyjskiego i ukraińskiego, było następstwem wielowiekowego rozwoju ekonomicznego, politycznego i kulturalnego stosunków Ukrainy z Rosją i odpowiadało najbardziej żywotnym interesom i pragnieniom obu narodów. Narody rosyjski, ukraiński i białoruski pochodzą ze wspólnego pnia — ludu staroruskiego i mimo zmiennych koleś losu zachowały poprzez wieki świadomość wspólnego pochodzenia, bliskości języka i kultury, świadomość wspólnoty swych losów.

W wyniku osłabienia ziem staroruskich, które było w znacznej mierze następstwem podboju przez chanów tatarsko-mongolskich, oderwane od Rusi północno-wschodniej ziemie ukraińskie zostały rozbite na części i stały się łupem feudałów litewskich, polskich i węgierskich, Turcji sułtańskiej i jej wasala — chana krymskiego.

Wiekowa część Ukrainy została w XVI wieku zagarnięta przez jaśniepańską Polskę. Przyczyniła się do tego zdradziecka polityka feudałów ukraińskich, którzy w sojuszu z panami polskimi dążyli do zdławie-

nia antyfeudalnej walki mas ludowych, do umocnienia i rozszerzenia swych klasowych przywilejów feudalno-pańszczyźnianych, do wzmocnienia wyzysku mas pracujących.

Zagarnawszy ziemie ukraińskie feudałowie polscy (magnaci i szlachta) wprowadzili na Ukrainie niezwykle ciężki, nieludzki ucisk pańszczyźniany. Cały ciężar ucisku pańszczyźnianego i narodowego legł na chłopstwo, biedotę miejską i niższe warstwy kozactwa. Szlachta polska nie uważała chłopów ukraińskich za ludzi, brutalnie deptała ich godność ludzką. Panowie polscy przy pomocy Watykanu narzucali Ukrainie w drodze okrutnego przymusu katolicyzm, wprowadzali unię kościelną, uprawiali politykę przymusowego polonizowania Ukraińców, znieważali język i kulturę ukraińską, usiłując ujarzmić duchowo naród ukraiński i rozerwać jego więź z narodem rosyjskim.

Ciężką sytuację mas ludowych Ukrainy pogłębiała anarchia feudalna, która panowała w państwie polskim i znalazła wyraz w rozpasanej samowoli magnatów i szlachty, którzy systematycznie ograbiali i niszczyli ziemie ukraińskie.

Ucisk polskiego państwa szlacheckiego i nieograniczona samowola panów polskich stały się jednym z najsilniejszych hamulców ekonomicznego i kulturalnego rozwoju Ukrainy. Ludność Ukrainy cierpiała również wskutek stałych zbójceckich najazdów Turków i chanów krymskich.

Tezy wskazują następnie, że niezwykle doniosłą rolę w historycznych losach narodów rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego i innych narodów ZSRR odegrało powstanie scentralizowanego państwa rosyjskiego, które od pierwszej chwili stało się ośrodkiem przyciągania i oparciem dla bratnich narodów walczących przeciwko obcym ciemiężcom.

Naród ukraiński, znajdując się w obliczu groźby unicestwienia, walczył nieustannie przeciwko uciskowi obcych ciemiężców, o swą wolność i niezawisłość, a równocześnie — o zjednoczenie z Rosją. Walka przeciwko uciskowi społecznemu ze strony feudałów polskich i ukraińskich ściśle przeplatała się z walką wyzwolenczą przeciwko uciskowi na rodowemu. Powstania chłopstwo-kozackie przeciwko panowaniu szlachty polskiej i miejscowych wyzyskiwaczy wstrząsały raz po raz Ukrainą i Białuracją.

Wyzwolenie spod ucisku Polski szlacheckiej i zażegnanie groźby pochłonięcia przez Turcję sułtańską było dla narodu ukraińskiego koniecznością historyczną, najistotniejszym problemem jego istnienia jako narodu. Jedną z najchlubniejszych kart w historii narodu ukraińskiego była wojna narodowo-wyzwolencza w latach 1648—1654. Główną i decydującą siłą w tej wojnie było chłopstwo, które walczyło przeciwko uciskowi społecznemu ze strony feudałów polskich i ukraińskich oraz przeciwko obcemu jarzmu. W wojnie tej naród ukraiński walczył jednocześnie o wyzwolenie spod jarzma jaśniepańskiej Polski i o zjednoczenie z bratnim narodem rosyjskim w jednolitym państwie rosyjskim.

W wojnie wyzwolenczej lat 1648—1654 na czele narodu ukraińskiego stał wybitny mąż stanu i dowódca, Bohdan Chmielnicki. Historyczną jego zasługą jest, że wyrażając odwieczne pragnienie i dążenie narodu ukraińskiego do ścisłego sojuszu z narodem rosyjskim oraz kierując procesem kształtowania się państwowości ukraińskiej, rozumiał on w sposób właściwy jej zadania i perspektywy, widział, że naród ukraiński nie może istnieć bez zjednoczenia z wielkim narodem rosyjskim, i usilnie dążył do zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Wraz z narodem ukraińskim walczył o zjednoczenie z Rosją bratni naród białoruski. Aktywny udział w wojnie wyzwolenczej narodu ukraińskiego brali chłopci Mołdawii. Walka narodu ukraińskiego przeciwko panom polskim wywołała głęboki oddźwięk i cieszyła się sympatią wśród chłopstwa polskiego, które cierpiało na skutek ucisku feudałów polskich. Pod wpływem rozwijającej się walki wyzwolenczej narodu ukraińskiego doszło w wielu dzielnicach Polski do wystąpień chłopskich, które osłabiały polskie państwo feudalne.

Walcząc z Polską szlachecką i odpierając zbójceckie najazdy chanów krymskich, Ukraina korzystała ze stałej ekonomicznej, dyplomatycznej i wojskowej pomocy Rosji. Wyrazem woli i dążenia całego narodu rosyjskiego do udzielenia pomocy bratniemu narodowi ukraińskiemu w jego walce wyzwolenczej przeciwko obcym ciemiężcom była zgoda, wyrażona przez sobór ziemski w Moskwie 1(11) października 1653 r., na przyjęcie w skład Rosji oraz na wypowiedzenie wojny Polsce szlacheckiej o wyzwolenie Ukrainy i Białorusi.

Zjednoczenie Ukrainy z Rosją — czytamy dalej w tezach — zostało proklamowane 8(18) stycznia 1654 roku na posiedzeniu rady w mieście Pieriejaśław (obecnie Pieriejaśław — Chmielnicki obwód kijowski), w której uczestniczyli przedstawiciele różnych warstw społecznych ludności wszystkich ziem ukraińskich, wyzwolonych spod jarzma szlachty polskiej. Na radzie obecni byli również posłowie rządu rosyjskiego.

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tezy w związku z 300 rocznicą zjednoczenia Ukrainy z Rosją (1654 - 1954)

zaaprobowane przez Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Uchwała rady pieriejaśławskiej była ukoronowaniem ogólnonarodowej walki o zjednoczenie Ukrainy z Rosją, wyrazem odwiecznych dążeń i pragnień narodu ukraińskiego, oznaczała gruntowny zwrot w jego życiu. Zjednoczenie Ukrainy z Rosją, mimo że na czele Rosji stali wówczas car i obszarnicy, miało ogromne znaczenie postępowe dla dalszego rozwoju politycznego, ekonomicznego i kulturalnego narodów ukraińskiego i rosyjskiego. Historyczne znaczenie uchwały rady pieriejaśławskiej dla losów narodu ukraińskiego polegało przede wszystkim na tym, że zjednoczyły się z Rosją w ramach jednolitego państwa rosyjskiego, Ukraina została uratowana przed ujarzmemiem przez Polskę szlachecką i pochłonięciem przez Turcję sultanską.

Tezy mówią następnie o udziale narodu ukraińskiego w walkach przeciwko najeźdźcom szwedzkim na początku XVIII w., przeciwko najazdom armii napoleońskiej w 1812 roku, o wspólnych walkach ukraińskich i rosyjskich mas ludowych przeciwko uciskowi społecznemu ze strony feudałów rosyjskich i ukraińskich.

Najbardziej zażyłym wrogiem narodu rosyjskiego, ukraińskiego i innych narodów Rosji — stwierdzają tezy — było samowładztwo carskie. Czołową rolę w walce wyzwolenczej przeciwko caratowi i pańszczyźnie odegrał wielki naród rosyjski. Tezy przypominają o walce dekabrystów, wielkich rosyjskich demokratów rewolucyjnych — Bielinskiego, Hercena, Czernyszewskiego, Dobrolubowa, podkreślając, że rewolucyjni działacze Rosji — uznając zawsze prawo narodu ukraińskiego do swobodnego rozwoju narodowego, łącząc rozwój ten z obaleniem caratu i wyzwoleniem zarówno rosyjskiego, jak ukraińskiego narodu oraz innych narodów Rosji. Wspólnie z postępowymi działaczami narodu ukraińskiego walczyli oni przeciwko haniebnym polityce podjudzania jednych narodów Rosji przeciwko drugim, jaką stosowali rosyjscy i ukraińscy obszarnicy oraz burżuazja i ich zausznicy — wielkomocarstwowi szowiniści i ukraińscy nacjonaliści burżuazyjni. W ścisłej łączności z rosyjskimi demokratami rewolucyjnymi toczył walkę przeciwko caratowi i pańszczyźnie, przeciwko ukraińskiemu nacjonalizmowi burżuazyjnemu i liberalizmowi, wielki syn narodu ukraińskiego, poeta i demokrat rewolucyjny T. Szewczenko. Tezy podkreślają, że wspólnie z rosyjskimi i ukraińskimi rewolucjonistami występowali przeciwko caratowi również polscy rewolucjoniści — demokraci. Najlepsi przedstawiciele narodu polskiego zawsze sympatyzowali z walką wyzwolenczą narodu ukraińskiego.

Po omówieniu rozwoju ruchu robotniczego w Rosji w końcu XIX w. i w pierwszych latach wieku XX tezy stwierdzają:

Wspólnie z bohaterskim proletariatem rosyjskim ofiarne walczyły masy pracujące Ukrainy ze swymi wrogami klasowymi w latach pierwszej rewolucji burżuazyjno - demokratycznej 1905—1907 r.

Pod wpływem ruchu rewolucyjnego w Rosji szerzyła się walka mas pracujących ziem zachodnio - ukraińskich, które znajdowały się pod uciskiem monarchii austro - węgierskiej, o wyzwolenie narodowe, o zjednoczenie z całym narodem ukraińskim.

Wielki Lenin opracował po raz pierwszy w dziełach marksizmu teoretyczny program i politykę partii w kwestii narodowej. Wykazał on, że kwestia narodowa jest częścią składową ogólnej rewolucyjnej walki klasy robotniczej o dyktaturę proletariatu. Leninowskie wskazania programowe w kwestii narodowej zostały w dalszym ciągu twórczo rozwinięte w dziełach J. Stalina i w uchwałach partii na podstawie uogólnienia doświadczeń budownictwa socjalistycznego. Broniąc zasady internacjonalizmu proletariackiego, partia podkreślała z naciskiem konieczność jednoci działania proletariatu wszystkich narodowości i zespolenia ich wokół proletariatu rosyjskiego.

Charakteryzując następnie niecną rolę ukraińskich nacjonalistów burżuazyjnych jako najbardziej zażyłych wrogów internacjonalizmu i braterskiego sojuszu narodu ukraińskiego z rosyjskim, tezy stwierdzają, że Partia Komunistyczna stojąc na czele ruchu rewolucyjnego mas pracujących całej Rosji prowadziła zdecydowaną walkę zarówno przeciw wielkomocarstwowemu szowinizmowi rosyjskiemu, jak i przeciwko burżuazyjnemu nacjonalizmowi ukraińskiemu.

Następnie tezy omawiają rozwój wydarzeń historycznych po zwycięstwie Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, podkreślając, że zwycięstwo rewolucji socjalistycznej na Ukrainie i utworzenie ukraińskiego państwa radzieckiego zostało osiągnięte w oparciu o leninowską teorię rewolucji i opracowaną przez Lenina naukę o kwestii narodowej i kołnialnej oraz stanowiło dotkliwą klęskę międzynarodowego imperializmu i jego burżuazyjno - nacjonalistycznej agentury. Tezy opisują bohaterską walkę mas pracujących ZSRR w okresie wojny domowej i obecnej interwencji zbrojnej.

Zwycięstwo Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej w centrum Rosji stało się potężnym bodźcem rozwoju rewolucji proletariackiej w całej Rosji.

Naród ukraiński, który przeżył wraz z wielkim narodem rosyjskim długą drogę wspólnej walki rewolucyjnej, jako pierwszy wkroczył w ślad za braćmi rosyjskimi na drogę Październikowej Rewolucji Socjalistycznej

zapoczątkowując nową, pełną chwały epokę w swej historii.

Dnia 25 grudnia 1917 roku pierwszy Wszechukraiński Zjazd Rad proklamował Ukrainę jako radziecką republikę socjalistyczną. Dając wyraz jednomyślnie woli robotników i chłopów Ukrainy, Zjazd opowiedział się uroczyście za koniecznością ścisłego sojuszu Ukrainy radzieckiej z Rosją radziecką.

Wybitną rolę w mobilizowaniu sił narodu ukraińskiego w celu rozgromienia obcych interwencji i kontrewolucji wewnętrznej odegrała utworzona w lipcu 1918 r. Komunistyczna Partia Ukrainy — stanowiąca integralną część Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Na wezwanie Partii Komunistycznej naród ukraiński powstał do walki przeciwko interwencji i ich zausznikom — ukraińskim nacjonalistom burżuazyjnym. W ogniu wojny domowej i obecnej interwencji zbrojnej krzepły i hartowały się braterski sojusz i przyjaźń narodu rosyjskiego z narodem ukraińskim i z innymi narodami ZSRR. Jedynie dzięki tej przyjaźni naród ukraiński podobnie jak i wszystkie narody ZSRR obronił swą wolność i niepodległość.

W grudniu 1922 r. — przypominają tezy — na pierwszym Wszechzwiązkowym Zjeździe Rad republiki radzieckie zjednoczyły się na zasadzie dobrowoli i równouprawnienia w Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich z tym, że każda republika związkowa zachowała suwerenne prawa samodzielnego państwa, posiadającą własne naczelne organy władzy, własne terytorium, własną konstytucję, własne ustawodawstwo. Utworzenie ZSRR było ogromnym zwycięstwem władzy radzieckiej, triumfem leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej.

Wejście Ukrainy radzieckiej w skład Związku Radzieckiego umożliwiło jej pomyślną odbudowę gospodarki narodowej, rozwój kultury socjalistycznej oraz szybkie przejście do budowy socjalizmu.

Tezy charakteryzują następnie gruntowne przemiany, jakie nastąpiły w ZSRR w wyniku zwycięstwa socjalizmu. Z chwilą zwycięstwa socjalizmu — stwierdzają w związku z tym tezy — odwieczna przyjaźń narodów rosyjskiego, ukraińskiego i innych narodów ZSRR przekształciła się w potężną, nieprzeciętną siłę, w jedną z sił napędowych rozwoju społeczeństwa radzieckiego. Partia Komunistyczna rozgromiła zdrajców i kapitulantów - trockistów, bucharinowców, burżuazyjnych nacjonalistów i innych wrogów narodu radzieckiego, którzy usiłowali sprowadzić Kraj Rad z leninowskiej drogi, podważyć jedność i przyjaźń narodów socjalistycznej ojczyzny, przywrócić kapitalizm w ZSRR.

Klasa robotnicza i jej Partia Komunistyczna są siłą, która cementuje sojusz nowych socjalistycznych narodów ZSRR i kieruje nim.

Decydującą rolę w zwycięstwie socjalizmu w ZSRR — czytamy dalej w tezach — odegrał wielki naród rosyjski, czołowy naród wśród wszystkich równouprawnionych narodów wielonarodowego państwa radzieckiego.

Radziecki ustrój społeczny otworzył przed narodem ukraińskim drogę do rozwoju jego państwowości, ekonomiki i kultury. Partia Komunistyczna rozwinięta sztafard, pod którym rozpoczął się rozkwit sił narodu ukraińskiego, rozkwit sił Ukrainy radzieckiej. Partia Komunistyczna i jej Komitet Centralny oraz rząd ZSRR wykazywały i wykazują stałą i niesłabnącą troskę o rozwój gospodarki narodowej Ukrainy radzieckiej.

Przytaczając konkretne przykłady tezy wskazują, jak dzięki ogromnej braterskiej pomocy narodu rosyjskiego Ukraina stała się produkującym państwem przemysłowym, krajem produkującym rolnictwa socjalistycznego, jednym z największych spichlerzy Związku Radzieckiego. Dzięki władzy radzieckiej ukraińska kultura narodowa uzyskała nieznane dotychczas możliwości rozwoju, stała się prawdziwie ludową, socjalistyczną kulturą.

Dzięki wzrostowi siły i potęgi ZSRR można było urzeczywistnić odwieczne dążenia narodu ukraińskiego do zjednoczenia narodowego. Mądra polityka partii i rządu radzieckiego umożliwiła zjednoczenie wszystkich terytoriów ukraińskich. W 1939 r. nastąpiło zjednoczenie Ukrainy zachodniej z Ukrainą radziecką, w 1940 r. zjednoczone zostały z Ukrainą SRR — Bukowina i obwód izmaiński, zaś w 1945 r. — Ukraina zakarpacka. Po zjednoczeniu wszystkich ziem ukraińskich — Ukraina radziecka stała się jednym z największych państw Europy. Ukraina SRR liczy obecnie ponad 40 000 000 ludności. W szeregu zasadniczych wskaźników ekonomicznych Ukraina radziecka prześcignęła daleko takie wielkie kraje Europy, jak Francja, Włochy i inne.

W zjednoczonych obwodach ukraińskich rozwija się pomyślnie przemysł socjalistyczny, zakończona została kolektywizacja, na szeroką skalę rozwinięto się budownictwo kulturalne. W latach władzy radzieckiej zmieniło się oblicze jednego z najstarszych miast ukraińskich — Lwowa, w którym powstały wielkie zakłady przemysłowe, otwarto 12 wyższych uczelni, filię Akademii Nauk Ukrainy SRR, filię muzeum W. I. Lenina oraz wiele instytucji naukowych i kulturalnych.

W toku socjalistycznych przeobrażeń w obwodach zachodnich zadany został drugoczący cios niedobitkom ukraińskim nacjo-

nalistów burżuazyjnych — najbardziej zażyłych wrogów narodu ukraińskiego, którzy stali się sprzedajnymi agentami obcej burżuazji. Zakończenie historycznego procesu zjednoczenia narodu ukraińskiego w jednolitym ukraińskim państwie radzieckim było wielkim zwycięstwem leninowsko - stalinowskiej polityki narodowościowej, realizowanej przez Partię Komunistyczną — polityki braterstwa i współpracy narodów ZSRR.

Poważną próbą żywotności i siły ustroju socjalistycznego i radzieckiego państwa wielonarodowego była wielka wojna narodowa Związku Radzieckiego. Na zew partii stanęły jednomyślnie wszystkie narody Związku Radzieckiego do obrony ojczyzny, traktując wojnę narodową przeciwko najeźdźcom niemiecko - faszystowskim jako wspólną sprawę ludzi wszystkich narodowości.

Tezy stwierdzają następnie, że Ukraina doznała ogromnych cierpień w latach najazdu faszystów niemieckich, który pragnął ujarzmić naród ukraiński. Niemiecko - faszystowscy najeźdźcy spowodowali w gospodarce narodowej Ukrainy straty na sumę przeszło 285 miliardów rubli. Jako aktywne i zausznicy faszystów niemieckich występowali ukraińscy nacjonaliści burżuazyjni. Jedynie dzięki braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego i innych narodów ZSRR, Ukraina została wyzwolona z jarzma faszystowskiego.

W latach wojny narodowej niewzruszona przyjaźń narodów radzieckich wytrzymała ciężką próbę i jeszcze bardziej się zahartowała.

W wyniku rozgromienia faszystów niemieckiego i imperializmu japońskiego w drugiej wojnie światowej powstały państwa ludowe - demokratyczne, wyrósł i okrzepł obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, na którego czele stoi Związek Radziecki. Ukraińska SRR — podkreślają tezy — jako jeden z założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych, gdzie wspólnie z Białoruską SRR i przedstawicielami całego Związku Radzieckiego, jak również krajów demokracji ludowej, konsekwentnie bronił pokoju, walczył o umocnienie współpracy między narodami wszystkich krajów. Ukraina radziecka stale umacnia braterskie więzy z krajami demokracji ludowej. Po ustanowieniu w Polsce ustroju demokracji ludowej i po zlikwidowaniu panowania burżuazji i szlachty, które podjudzały polskie masy pracujące przeciwko ich braciom słowiańskim — Rosjanom, Ukraińcom i Białorusinom, — zaistniały i pomyślnie rozwijają się prawdziwie przyjazne stosunki między polskim narodem a ukraińskim, białoruskim, rosyjskim i innymi narodami wielkiego Związku Radzieckiego.

Tezy przechodzą następnie do omówienia sukcesów mas pracujących Ukrainy radzieckiej, które pod kierownictwem KC KP Ukrainy i rządu Ukraińskiej SRR, opierając się na braterskiej pomocy narodu rosyjskiego i innych narodów ZSRR, całkowicie odbudowały zniszczoną wskutek działań wojennych gospodarkę, w wielu dziedzinach przekroczyły poziom przedwojenny i obecnie wnoszą wkład do budownictwa komunizmu.

Produkcja ciężkiego przemysłu Ukrainy była w 1952 r. 17 razy większa aniżeli w okresie przedrewolucyjnym, produkcja energii elektrycznej — przeszło 37 razy większa, przemysłu metalowego — prawie 69 razy większa, wydobycie węgla wzrosło przeszło czterokrotnie, produkcja surowców — 4,5 raza, stali — prawie 5 razy. Ukraina radziecka jest jedną z największych baz węglowo - hutniczych ZSRR.

Wcielając w życie uchwały partii i rządu masy pracujące Ukrainy, jak i całego kraju, opierając się na osiągniętych sukcesach w rozwoju przemysłu ciężkiego, stanowiącego najważniejszą podstawę ekonomiki socjalistycznej, walczą o radykalne zwiększenie produkcji artykułów masowego spożycia.

Chłoptwo kółchozowe, dzięki ofiarnej pracy zbiera bez porównania większe niż dawniej plony pszenicy ozimej, buraka cukrowego i innych ważnych roślin uprawnych. Ukraińskie chłoptwo kółchozowe wydało wielu nowatorów socjalistycznych metod pracy we wszystkich gałęziach produkcji rolniczej.

Partia i rząd dbają troskliwie o wyposażenie socjalistycznego rolnictwa w nowoczesny sprzęt techniczny. Na polach Ukrainy pracuje obecnie 182 tys. traktorów (w przeliczeniu na 15 KM), tj. o 69 proc. więcej niż przed wojną, 51 tys. kombajnów zbożowych, tj. o 65 proc. więcej niż przed wojną, i dziesiątki tysięcy skomplikowanych maszyn rolniczych.

Na gruncie nieprzerwanego rozwoju gospodarki narodowej wzrasta dobrobyt materialny i poziom kulturalny szerokiej rzeszy ludu pracującego. Rozkwita ukraińska kultura socjalistyczna. Na Ukrainie czynnych jest około 30 tys. szkół, w których uczy się ponad 6,5 miliona dzieci. W latach 1952—1953 republika miała 144 wyższe uczelnie, w których kształciło się przeszło 177 tys. studentów, tj. prawie osiem razy więcej niż w 1914 roku i więcej niż w jakimkolwiek kapitalistycznym kraju Europy zachodniej; w 591 uczelniach technicznych i specjalnych szkołach średnich kształciło się około 234 tys. osób. Na Ukrainie czynne są dziesiątki tysięcy instytucji kulturalno - oświatowych, klubów, bibliotek, pałaców kultury.

Utworzone w latach władzy radzieckiej na Ukrainie — Akademia Nauk, Akademia Architektury i rozgałęziona sieć instytucji naukowych - badawczych skupiają wielu uczonych Ukrainy, którzy wnoszą poważny wkład do rozwoju przodującej nauki radzieckiej.

Rozwój kultury socjalistycznej narodu ukraińskiego dokonuje się na granitowej podstawie ideologii marksistowsko - leninowskiej, w nierozdzielnej twórczej łączności i organicznym powiązaniu z kulturą wszystkich bratnich narodów ZSRR. Szczególnie korzystny wpływ na rozwój ukraińskiej kultury radzieckiej wywiera socjalistyczna kultura wielkiego narodu rosyjskiego.

Epokowe sukcesy Związku Radzieckiego i jego części składowej — Ukraińskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej wywołują uczucia głębokiego podziwu i uznania wśród całej postępowej ludzkości.

Miliony ludzi pracy w krajach kapitalistycznych, którzy uginają się pod jarzmem okrutnego wyzysku, śledzą z uczuciem wielkiej dumy i nadziei sukcesy walki narodów ZSRR, w tym narodu ukraińskiego, walki o zbudowanie komunizmu, o pokój na całym świecie.

Sukcesy budownictwa komunistycznego w ZSRR pokazują narodom całego świata, że jedynie socjalizm zapewnia wolne i szczęśliwe życie, rozwój i rozkwit wszystkich narodów i narodowości, prawdziwą przyjaźń narodów, ich współpracę i pomoc wzajemną.

Związek Radziecki jest porywającym przykładem kraju, w którym po raz pierwszy w historii ludzkości rozwiązana została kwestia narodowa.

Wszystkie narody Związku Radzieckiego witają nowymi wybitnymi sukcesami w budownictwie komunizmu znamienne datę historyczną — 300-lecie zjednoczenia Ukrainy z Rosją.

Ludzie radzieccy pod kierownictwem Partii Komunistycznej walczą bohatersko o wykonanie programu dalszego rozwoju naszego kraju, w jego marszu do komunizmu, programu nakreślonego przez XIX Zjazd KPZR. Partia i rząd dokładają wszelkich starań, aby w pełni zaspokoić stale rosnące materialne i kulturalne potrzeby mas pracujących.

Wrzesniowe Plenum KC KPZR nakreśliło bojowy program dalszego rozwoju rolnictwa socjalistycznego i podniesienia dobrobytu materialnego mas pracujących. Partia Komunistyczna rozwinięła walkę o radykalny rozwój rolnictwa, o przyspieszenie rozwoju przemysłu lekkiego i spożywczego, aby w najbliższych 2—3 latach zaspokoić w pełni rosnące zapotrzebowanie ludności naszego kraju na artykuły spożywcze i zapewnić surowce przemysłowi lekkiemu i spożywczemu.

Cała działalność naszej partii i rządu radzieckiego przepełniona jest głęboką wiarą w naród, w siły twórcze robotników i chłopów, twórców wszystkich dóbr i właściwych twórców historii.

Radzieckie państwo socjalistyczne jest głównym narzędziem budowania komunizmu. Partia Komunistyczna troszczy się nieustannie o dalsze umocnienie państwa radzieckiego, jego potęgę i obronność, o utrwalenie sojuszu klasy robotniczej i chłopstwa kółchozowego, przyjaźni i współpracy socjalistycznej między narodami ZSRR.

Nasz święty obowiązek polega na tym, aby zapewnić dalsze umocnienie jednoci i przyjaźni narodów Kraju Rad, umocnienie wielonarodowego państwa radzieckiego. Przyjaźń narodów naszego kraju sprawia, że nie jest dla nas straszny żaden wróg, ani wewnętrzny, ani zewnętrzny.

Wszystkie zdradzieckie próby imperialistów zachodnich wniecenia waśni między narodami ZSRR, podważenia potęgi naszego wielonarodowego państwa socjalistycznego poniosły fiasko i nadal kończyć się będą niepowodzeniem. Jednakże ludzie radzieccy wiedzą, że dopóki istnieje otoczenie kapitalistyczne, państwa imperialistyczne będą również nadal nasyłać do nas szpiegów i dywersantów, będą usiłowały wykorzystywać w celach antyradzieckich resztki rozbitych wrogich grup, aktywizować elementy burżuazyjno - nacjonalistyczne, ożywiać przesady nacjonalistyczne w świadomości poszczególnych ludzi i posługiwać się nimi dla podważenia przyjaźni narodów ZSRR.

Zaostrzenie czujności wobec knołów drańców imperialistycznych i ich agentur — nacjonalistów burżuazyjnych wszelkich odciń i innych zdrajców — jest jednym z najważniejszych warunków sukcesów i rozkwitu radzieckich republik socjalistycznych i całej naszej Wielkiej Ojczyzny.

Sukcesy budownictwa komunistycznego w ZSRR, triumf ideologii przyjaźni narodów są natchnieniem dla narodów całego świata w ich walce o wyzwolenie spod ucisku kapitału i w ich walce o przyjaźń, pokojowe stosunki między wszystkimi narodami.

Niech żyje i krzepnie niewzruszona przyjaźń narodów ZSRR — źródło siły i potęgi naszej Wielkiej Ojczyzny!

Pod sztandarem Marksa - Engelsa - Lenina - Stalina, pod przewodnictwem Partii Komunistycznej — naprzód do zwycięstwa komunizmu!

Nie wszystko jest w porządku...

Przewodniczącego spółdzielni nie było na miejscu i dowcip polegał na tym, aby go jak najprędzej odszukać. Można posłać kogoś z chłopaków. Kręcieli się przy samochodzie, zaglądali do wnętrza, śmiali się i na pewno nie mieli by nic przeciwko temu, gdybyśmy tylko zapytali: „Który na ochotnika pokaże, gdzie mieszka krawiec?”

Ktoś wsiadł na rower i pojechał do krawca, bo tam właśnie przed godziną zaszedł przewodniczący.

Jechaliśmy wolno szosą, którą coraz częściej okrywał zimok. Pod wieczór wiatr przycichł, przez chwilę zdawało się, że gwiazdy poradzą sobie jakoś z powłoką chmur, ale złożenie rozproszyło się szybko i gdyśmy stanęli przed domem sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, wiatr hulał jak przedtem, tyle że wiał w kierunku jazdy. Niebo ciemniało nad nami coraz posępniej, chociaż zbierało się na mróz.

Od okna padał na drogę jasny kwadrat światła.

„Jest towarzysz Szolc?”

„Nie ma” — odpowiedziała kobieta i szczerze owineła się chustką.

„Pojechał, o tam, niedaleko” — wyciągnęła rękę. — „Posłaj chłopaka”. Znowu goniec, znowu szukanie. „Sztafeta” — pomyślałem. „Czekamy na sekretarza w izbie porodowej. Proszę powiedzieć chłopakowi, żeby mocno nacisnął pedał”.

Czekamy rzeczywiście w izbie porodowej. Nie wśród pacjentek — to jasne. Zresztą 4 łóżka i tak są podobno wolne. Nie widzieliśmy tych łóżek. Mówiła nam starsza siostra, że tak jest. Uwierzyliśmy na słowo.

Znudziło się czekanie i ruszyłem przez las — do tego krawca. Wśród zagajnika zamajaczyła czarna sylwetka i ktoś zaczętnie zapytał:

„Czego tu chcecie po nocy? Godziny urzędowania mamy tylko do 3”.

Przewodniczący — on to był bowiem — stanął wśród drzew drobny, szczupły w ramionach, jakiś trochę nieufny, niechętny. Pomyślałem z początku, że może źle się stało, żeśmy wyszli naprzeciw. Może należało czekać, aż sam się zjawi. Dochodziła szósta. Za chwilę natknęliśmy się na Szolca. Szedł w stronę budynku. Wróciliśmy razem do światła i ciepła.

Przewodniczący Spółdzielni Produkcyjnej Krzyżanki w powiecie gostyńskim — Stanisław Czwojdrak nie miał właściwie powodu do dąsów. Istnieją jednak przyczyny złego humoru, o których bliźni nie wie i niepotrzebnie zalicza je na swój rachunek. Tak zapewne było i tym razem. Może krawiec nawalił i źle skroili ubranie, a może po prostu zmarł człowiek — bo wiatr wprawdzie ustał, ale mróz stawał się coraz dotkliwszym. Któż to odgadnie? Przed budynkiem szofer szczerze nie kłamał, zakrywał maskę samochodu. „Czy długo?” — zapytał. — „Może wypuścić wodę?”

Spółdzielnia Produkcyjna w Krzyżankach powstała w marcu roku 1950. Początkowe trudności nie zlamaly kolektywu. Był to — ogólnie biorąc — kłopoty dwójakiego rodzaju. Raz — ziemia. Rozrzucona płachty śniegu po polach późna wiosna dawała trudny dostęp ludziom. Zabobonni i niedowiarkowie stwierdzili, że niechętna jest nowym formom uprawy, że staje deba. Pola — mówili — tak nasiąkli przedwioennymi zwiastami, nie racjonalnym, a rozrzuconym sposobem gospodarowania, że teraz chcą ugrzść ręce fornala, dawnego pańskiego wrobnika, obecnie gospodarza i współpodatka. Dzięki przyłączeniu gruntów podworskich, komasacji i zamian uporano się z „szachownicą”. I oto nagle wynikła sprawa pieniędzy. Nie wiadomo jak było ruszyć kolektywem, od czego zacząć, jeśli kasa spółdzielcza pokazywała dno. Wówczas z pomocą przyszło państwo. Dało kredyty, pomogło, poradziło — i ludzie zakasali rękawy. Nie odstraszyła ich ani

III, IV ani V klasa gruntu, ani to, że w pierwszym roku młodzież nie pracowała. Wkrótce wyniki przekroczyły najśmielsze oczekiwania. Po pierwszym roku pracy na wspólnym dniu ka obrachunkowa wyniosła 10 zł 80 groszy, nie licząc wynagrodzenia w naturaliach.

— A teraz — pytam — jakie na przykład w tym roku macie dochody?

Rok bieżący był najlepszy. Wyraził się wspaniałą cyfrą 18 zł i 54 groszy — tak, dosłownie: osiemnastu złotych i pięćdziesięciu czterech groszy za dniówek! 26 członków zespołu pracuje na 178 ha ziemi ornej, nie mają żadnych trudności i spokojnie patrzą w przyszłość. Spółdzielnia Krzyżanki jest niewątpliwie jedną z najlepszych zespołów w województwie, ba, jest produkującym zespołem w skali krajowej.

— A więc nie macie się już bić o co? — pytam.

— Wszystko jest w najlepszym porządku — odpowiada spokojnie przyjaźliwym tonem konwersacji moi rozmówcy.

A młodzież a świetlica, a praca koła ZMP — rzucam trzy pytania równocześnie. Zanim zaobserwowałem skuteczną odpowiedź na jedno z tych pytań przypomniała mi się sprawa młodzieży sprzed dwu lat. Dlaczego wówczas nie pracowała? Był to ów niejasny i niepokojący akcent w rozmowie, który stanowił domagając się wyjaśnienia. Jakże często nie docenia się ważności pracy ideowo-wychowawczej i kulturalnej, nawet w produkujących zespołach. Jakże często wysokość dniówki obrachunkowej, walka o wyższe spółdzielcze zarobki przesłania, na plan dal-

szy odsuwa sprawę dobrej książki, świetlicy, pracy organizacyjno-mobilizatorskiej ZMP. — Głowy przede mną pochylają się trochę, oczy nie patrzą wprost. Przewodniczący Stanisław Czwojdrak z zażenowaniem drapie się za uchem.

— A no, mamy w ZMP 22 członków. Koło powstało w r. 1949.

— I co dalej? Jak pracują teraz? Jaka jest ich rola w spółdzielni? Czy pomagali w jesiennej akcji skupu zboża, w której wiem, byliście pierwsi w powiecie. Mówcie!

Postanowiłem nie popuszczać już ani o krok. Przecież to tylko dla waszego dobra, towarzysze — myślałem słuchając odpowiedzi.

I tak wbrew poprzednim gorącym zapewnieniom, okazało się, że trudności może lepiej: niedociągnięcia są jeszcze poważne. Pracę koła ZMP-owskie go ocenić można jednym słowem: leży — i to na wszystkich odcinkach. Przewodnicząca Teresa Szukówna nie potrafi podołać robocie organizacyjnej. Może dlatego, że brak miejsca spotkań, zebrani, że brak świetlicy. A jeśli niema świetlicy, to gdzie umieścić bibliotekę, gdzie prowadzić zebrania, urządzić dyskusję i odczyty... Ludzie dorastający społecznie i zdobywający socjalistyczną świadomość na spółdzielczych polach nie znajdują pomocy w książce, w pieśni. Prawda — jest radioweźel i głośniki po domach, prawda — czyta się gazety z „Trybuny Ludu” włącznie. Gorzej jest za to z kinem, które co miesiąc staje obozem wśród zabudowań i wyświetla filmy tylko... o uprawie roli. Obrazy te są niewątpliwie potrzebne, jeśli czegoś uczą, ale krzyżankscy spółdzielcy czekają także na dobre filmy polskie, radzieckie, chętnie zobaczą tematy historyczne, naukowe, podróżnicze, sensacyjne...

I okazało się, że trudności i prośby są — dość nawet istotne. Rozmowa przeciągnęła się w późną noc. Szofer siedzący w samochodzie ślepnął: „ale długo” i wyszedł, by zdjąć koc z maski samochodu. Wrócił, niebo się przelało i mrugało gwiazdami. Mróz stale przybierał na sile.



Fot. K. Przychodźki
W trosce o pracowników PGR Ostrowo Szlacheckie, powiat Wrzesnia, — dyrekcja Zespołu spowodowała utworzenie punktu sprzedaży detalicznej na terenie gospodarstwa. Placówka ta może być wzorem dla innych punktów w okolicy. Mimo, że PSD nie są pełnoasortymentowymi sklepami gromadzkimi — w Ostrowie Szlacheckim możecie nabyć i baterię do latarki i szkło do lampy naftowej, stylony, ciepły skarpetki, drożdże i wino — słowem najróżniejsze artykuły, których często brak w innych placówkach tego typu. (w)

„Fabryki” na lodowej tafli

Pewnego dnia, gdy mróz nieco zelżał, nad jezioro nowotomskie zajęły ciężarowe samochody. Dwaj ubrani w ciepłe watówki robotnicy ustawili na lodowej tafli jakies urządzenie i zapuścili motor. W olbrzymią tafłę wbiły się zeby mechanicznej piły i zaczęły ciąć ją na półmetrowe, kwadratowe płyty lodowe.

Poprzez podnośnik — specjalny wyciąg dostarczał je mechanicznie aż do stojących na brzegu jeziora robotników. Uwijali się bez przerwy, aby nadożyć z ładowaniem na samochody tej olbrzymiej, płynącej bez przerwy po taśmie transportera masy lodowych płyt.

Starzy fachowcy od wydobywania lodu wspominają nieraz jak żył ten te chwile, kiedy na olbrzymiej, porwanej prądem krze, nieczyn na trawie, robotnik sterował drągami do brzozy, gązle czekały inni koledzy i wozy. Każdy nieostrożny ruch, czy poślizgnięcie groziło utonięciem.

Albo to ręczne pilowanie, czy odrabianie tafli lodu. Zrywali się kry i ławki, ślizgali się i upadali konie ciągnące po śniegu, tafli odrabiane brzozy. Wpadali do lodowej wody i robotnicy.

Tak było dawniej. Obecnie uciążliwe wydzieranie zimnych brył z lodowej tony przejęła maszyna, a specjalny wyciąg-transporter dostarczał selek równych bloków aż do brzozy. Praca przebiegała łatwo, ale wiele trudu ponosił autor urządzenia do cięcia lodu, Józef Szarecki z Poznania, zanim projekt przybrał realne kształty.

Z pomocą przyszedł mu Wydział Produkcyjny Okręgowej Rady Związków Zawodowych w Poznaniu, który do cenając znaczenie wniosku utworzył przy Zakładzie Mleczarskim w Nowym Tomyslu bazę doświadczalną. Tam zespół techniczny Powiatowego Zakładu Mleczarskiego, wykonujący dalsze urządzenia mechaniczne wprowadził do maszyny ulepszenia wniesione przez mechanika Szulca.

27 razy taniej

Przeprowadzone na jeziorze nowotomskim próby mechanicznego cięcia lodu przy pomocy urządzenia Szareckiego wypadły pomyślnie. W ciągu dnia 12 robotników wycięło z jeziora i załadowało na środki transportowe 150 ton lodu, to jest ilość, którą przy dawnych przytępionych sposobach wydobywania dostarczało w tym samym czasie 55 robotników.

Dotychczas na sam wyrab tony lodu preliminarz przewidywał stawkę 27 zł, a tymczasem, posługując się urządzeniem pomysłu Szareckiego, cięcie tej samej tony lodu kosztuje zaledwie 1 zł.

No i jeszcze jedna korzyść. Pochodzące z mechanicznego cięcia równe, jednakowej wielkości płyty lodu dają się doskonale układać w zbite przyzmy, dzięki czemu zaniki przy długim przechowywaniu dochodzą jedynie do 23 proc., a więc są o połowę mniejsze niż przy przyzmacz z lodu ciętego ręcznie.

Silne napędowa zapewnią urządzeniu motor przystawny. Bez obawy o zniszczenie — oczywiście przy pewnym dostosowaniu do potrzeb — można z powodzeniem użyć do tego celu motoru motocykla, sieczkarni czy innych silników elektrycznych.

Kraj rodził inicjatywę

Niedawno temu, bo w grudniu do Nowego Tomysła przybyli na krótki kurs przedstawiciele zainteresowanych zakładów z całego kraju, dla zapoznania się z zasadami obsługi mechanicznego urządzenia do cięcia lodu.

Po powrocie rozpoczęli mechaniczną eksploatację na swoim terenie, gdyż z końcem ubiegłego roku przemysł wyprodukował już ponad 50 agregatów do cięcia lodu. 8 takich maszyn zostanie zastąpionych w Wielkopolsce, po zostało w innych województwach, przy czym Zakłady Mleczarskie w Buku i Grodzisku oraz Państwowy Browar w Grodzisku wybudowały agregaty systemem gospodarczym.

Co najmniej trzy miliony złotych oszczędności tylko w bieżącym sezonie eksploatacyjnym przyniesie cenny pomysł Józefa Szareckiego, a przy pełnym wprowadzeniu w całym kraju da w przyszłości 16 milionów złotych rocznie.

Br. Lisowski

Ustalona została trasa VII Wyścigu Pokoju

„Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava”

Trasa VII Wyścigu Pokoju „Trybuny Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” została ostatecznie ustalona i przedstawiać się będzie następująco:

Wyścig rozpocznie się w dniu 2 maja br. etapem dookoła Warszawy, długości 110 km. W dniu 3. V. odbędzie się II Etap Warszawa — Łódź długości 125 km, 4. V. rozegrany zostanie III etap Łódź — Stalinogród długości 185 km, a 5. V. IV etap na trasie Stalinogród — Wrocław długości 180 km. W dniu 6 maja nastąpi jednodniowy odpoczynek we Wrocławiu, a następnego dnia, tj. 7. V. kolarze wystartują do V etapu, ostatniego na terytorium Polski, na trasie Wrocław — Goerlitz długości 180 km.

8. maja, po przetransportowaniu zawodników elektryczną torpedą z Goerlitz do Cottbus, rozegrany zostanie VI etap Cottbus — Berlin długości 180 km. VII etap rozegrany zostanie 9 maja na trasie Berlin — Lipsk, długości 200 km, po czym 10. V. nastąpi odpoczynek w Lipsku.

11. maja odbędzie się VIII etap na trasie Lipsk — Karl Marxstadt długości 139 km. IX etap rozegrany zostanie 12. V. na 117 km na trasie Karl Marxstadt do Bad Schandau. Następnego dnia, tj. 13. V. odbędzie się X etap na trasie Decin — Pardubice.

Szermierze polscy wyjechali do Wiednia

13 bm. w godzinach wieczornych wyjechali do Wiednia na mecz Polska — Austria reprezentacja szermiercza Polski.

Mecz Polska — Austria odbędzie się w niedzielę 17 bm.

7 osób poniosło śmierć w katastrofie samolotu amerykańskiego

PARYŻ (PAP)

Agencja France Presse donosi z Long Beach (stan Kalifornii), że wydarzyła się tam katastrofa samolotowa, która spowodowała śmierć 7 i ciężkie oparzenia czterech osób.

Z Wojewódzkiego Zjazdu Przewodzących Chłopów w Poznaniu

Wspólnie można wiele dokonać

W Wojewódzkim Zjeździe Przewodzących Chłopów brali także udział przewodnicy pracy ze spółdzielni produkcyjnych. Jednym z nich była Agnieszka Wojda, która nie tylko przoduje w pracy na polu, ale także w pracy polityczno-społecznej na terenie gminy Poniec. W Spółdzielni Produkcyjnej w Sarbinowie, której jest członkinią, wyrobiła 313 dniówek. Wyprzedziła ją tylko Maria Głowacz z liczbą o 10 dniówek wyższą. Oto co nam powiedziała Agnieszka Wojda:

„Najprzyjemniejszą rzeczą pracować w spółdzielni produkcyjnej, gdzie wspólnie można wiele rzeczy dokonać. O wiele łatwiej nam w spółdzielniach produkcyjnych podnieść produkcję rolną i hodowlaną!”

U nas w Sarbinowie wszyscy wstąpili do spółdzielni. Jeden tylko pozostał sam.



Agnieszka Wojda: przodownica pracy w spółdzielni produkcyjnej w Sarbinowie (gm. Poniec).



Jan Kulas z Kościuszkowa (gm. Pepowo) w rozmowie z młodym agronomek POM-u we Włostowie — ob. Wawrzyniakiem.

Jest nim Franciszek Kubacki, gospodarujący na 6 ha. Wierzymy, że z czasem i on razem z nami będzie gospodarzył i pracował.

Harówka od świtu do nocy przeszła u nas do wspomnień. Praca jest podzielona, każdy pilnuje powierzonych mu dziedzin.

Mówię o tym dlatego, aby otworzyć oczy tym, którzy samotnie borykają się na swoich zagonach, naszemu Franciszkowi Kubackiemu i innym.

Codzienną pracą walczymy o pokój

Jan Kubaś — jeden z przodujących średniorolnych chłopów gminy Pepowo — w czasie przerwy w obradach wojewódzkich powiedział naszym przedstawicielom:

„Kiedy przeszedłem się dziś przez Poznań, zauważyłem, jak wiele tu zrobiono. Ale nie tylko w Poznaniu. Wszędzie. I u nas na wsi.

To nasz olbrzymi dorobek niewielu lat. W tej pokojowej pracy chce nam niestety, przeszkodzić odradzający się hitlerizm w Niemczech zachodnich. Daremne jednak jego usiłowania.

Pamiętamy dobrze dni wysiedleń dokonywanych przez hitlerowskich oprawców. Pamiętamy dobrze obozy poniewierkę i głód. My chłopcy województwa poznańskiego dobrze też odróżniamy lud niemiecki, który na razie tylko w jednej części swego kraju może budować lepszą przyszłość, od faszystów i pogrobowców Hitlera. Ci ostatni — to wrogowie nie tylko ludu niemieckiego, ale i nasi wrogowie, z którymi trzeba walczyć.

A jak walczyć? Codziennie z myślą o sprawie pokoju przy orce, siewie, żniwach, chowie inwentarza i wypełnianiu swoich obowiązków wobec państwa. Ręce — to nasze bogactwo i nasza siła. Nie możemy ich szepścić w walce o własne i o szczęście wszystkich ludzi prostych na świecie.”

KROTKIE FALE

Uczy, ale czego?

Senior dziennikarzy amerykańskich — Robert Schaeffer, w liście ogłoszonym w grudniowym zeszycie pisma „Editor” pisze:

„Przedemną leżą pierwsze stronicie gazet, w 30, 40 lub 50% poświęcone wiadomościom o wszelkiego rodzaju przestępstwach i gwałtach.”

„Prasa amerykańska — pisze dalej Schaeffer — to instruktor i nauczyciel, wychowujący przestępców i morderców, zbójców, oszustów i złodziei, których ilość w Stanach Zjednoczonych zaskarżająco się zwiększa.”

List otwarty Schaeffer kończy słowami:

„Przepracowawszy w gazetach około 60 lat uczyniłem nam tracić wiarę w prasę amerykańską”. (h)

Marzenia odwetowców

Wychodzące w Düsseldorfie pismo „Welt am Sonnabend” podnosi w numerze grudniowym wszystkich zachodnio-niemieckich odwetowców następującą wiadomość:

„Jesteśmy bliżej niż kiedykolwiek, aby znowu odbudować swą armię. Dosłownie w ciągu tygodnia możemy rozpocząć formowanie 12 dywizji. Plany, które przewidują wszystko aż do guzików na getrach, leżą gotowe w szafkach.”

Adenauerowscy odwetowcy nie wzięli jednak pod uwagę w swych planach wzrastającej siły oporu niemieckich mas pracujących przeciwko próbom rozpętywania nowej wojny. (h)

Chcemy bawić się kulturalnie

— Mamy więc karnawał — zacząłem dość ogólnie.
Pan Antoni machnął lekceważąco ręką.

— Przeżyty już zwyczaj burżuazyjny — przerwał szorstko.

— Komu dzisiaj w głowie balet i maskarady, kolorowe szaleństwa, lub huczące zabawy taneczne. Bawią się chyba tylko nieroby i bikiniarze. My, ludzie pracy, mamy inne kłopoty, czekają nas przecież tak poważne zadania i obowiązki, że sprawną organizacją zabaw odłożyć musimy do późniejszych i lepszych czasów.

— Nie mogę się z panem zgodzić — zaoponowałem najbardziej kategorycznie — ta argumentacja absolutnie nie trafia mi do przekonania. Wygłasza pan opinię ponurą i purytanową, a naród nasz bynajmniej nie ma ponurego charakteru. Naród nasz jest młody i wesoły, umie dobrze pracować i lubi bawić się. O tym dobrze wie nasza władza ludowa i dlatego stoi na stanowisku, że znaleźć można czas nie tylko na pracę, lecz również na zabawę. Godziwa rozrywka należy się przede wszystkim młodzieży i dlatego zgodnie z wielowiekową tradycją ludową uznajemy karnawał i organizujemy w jego okresie znacznie więcej zabaw, aniżeli w innych porach roku. Posuwamy się nawet o krok dalej — chcemy więcej zabaw niż w latach przedwojennych, w których balet i

Mój sąsiad, pan Antoni, złożył mi ostatnio wizytę, by w nowym roku życzyć wszystkiego dobrego. Uściskaliśmy sobie serdecznie dłonie, a potem usiedliśmy, zapaliliśmy po papierosie i zaczęliśmy gawędzić.

maskarady organizowano jedynie i wyłącznie dla określonej klasy ludzi bogatych — masy pracujące nie miały wówczas ani środków, ani możliwości uczestniczenia w zabawach.

— Mówi pan, że naród nasz potrafi dobrze pracować i lubi bawić się — odparł pan Antoni. — Sprytnie to pan sformułował. Przyznaję, że umie pracować i nie twierdzę, że nie umie bawić się, ale przyznaję, że nie umie bawić się. Dowodem mogą być organizowane dotychczas zabawy, na których bardzo często dochodzi do pijackich burd i awantur, a nawet bijatyk. Zbyt wielu jeszcze ludzi nie uznaje zabawy bez alkoholu, a nie jest przyjemnością być napastowanym przez podchmielonych chuliganów.

— To jest całkiem inny problem — zauważyłem. — Problem nazbyt przez pana uogólniony. Ja twierdzę, że nasz naród umie bawić się, dowodem czego jest fakt, że na zabawach tylko nieliczne jednostki wszczynają pijackie burdy, gdy ogromna większość zachowuje się nienagannie. W tym jednak rzecz, że zbyt słaba jest troska organizatorów zabaw, a więc

rad zakładowych i organizacji masowych, o zabezpieczenie spokoju i ładu w salach, o zapewnienie uczestnikom pełnej przyjemności na zabawie. Walczymy zbyt jeszcze słabo ze złym stylem zabawy, jaki usiłują narzucić im różni chuligani, bikiniarze, pijacy, zawalidrogci i rozbijacze — często zdecydowani wrogowie mas pracujących, usiłujący spokojnym obywatelom zohydzić zabawy ludowe, zniechęcić ich do uczestniczenia w organizowanych imprezach publicznych.

— Jest wiele słuszności w tym, co pan mówi, lecz co trzeba uczynić, aby nie dopuścić do ekscesów, jakie na zabawach się zdarzają?

— Oo... w tym kierunku wiele trzeba zrobić! Jesteśmy zwolennikami dobrej organizacji i planowania w każdej dziedzinie naszego życia gospodarczego i społecznego. Nie uznajemy powierzchowności i przypadkowości, w nich bowiem kryją się wszelkie przyczyny zła. Musimy więc wprowadzić również planowanie i sprawną organizację do zabaw. To wcale nie jest śmieszne. Wydaje mi się, że trzeba zmniejszyć tłok na zabawach publicznych i równocześnie bardziej zaspościć odczuwaną powszechnie potrzebę tego rodzaju rozrywki. A więc znaczenie więcej zamkniętych wieczorów tanecznych w świetlicach szkolnych. Domaga się tego młodzież szkół ogólnokształcących i zawodowych. Ot, choćby w ub. tygodniu — do redakcji gazety, w której pracuję, nadeszły dwa listy od uczennic poznańskich liceów ogólnokształcących z żalami, że kierownictwa szkół nie doceniają tego problemu i nierzadko stosują nazbyt daleko idące ograniczenia, nie zezwalając na przykład na zapraszanie na wieczorki, urządzane przez dziewczęta — uczniów ze szkół męskich. Trudno odmówić im racji, zważywszy że przecież pod czujnym okiem wychowawców i przy dobrej organizacji zabawy — młodzież może bawić się wesoło.

I dalej — więcej zabaw zamkniętych w świetlicach przyzakładowych, które bardzo często zięją wieczorami głuchą pustką. Domaga się tego młodzież robotnicza i inteligentna zatrudniona w poszczególnych zakładach. Na takie zabawy, organizowane na niewielkim nakładem kosztów i pracy, trudno wciągnąć się rozbiaczom i awanturnikom, a w sporadycznych wypadkach łatwo wyrzucić intruza. Zabawy takie

Roman Urbanek

sprzyjać zblizeniu się pracowników i charakteryzują się miłym nastrojem. O muzykę, trochę dekoracji i niewielki, lecz dobry program artystyczny powinny postarać się rady zakładowe, a zwłaszcza komisje kulturalno-oświatowe.

I wreszcie zabawy publiczne. Tutaj największe obowiązki ciążyą na organizatorach, którzy do pomocy przy urządzaniu imprezy wciągnąć powinni czelowych aktywistów organizacji masowych. Każdy szczegół i sam program zabawy powinien być zaplanowany i dobrze przemyślany. Chodzi więc nie tylko o dekorację sali dla stworzenia w niej odpowiedniego nastrój, lecz również o ustalenie programu artystycznego, przemyślany rozdział zaproszeń i wyznaczenie energicznych porządkowych. Ubóstwo i monotonia form zabawy są zazwyczaj wynikiem braku inwencji organizatorów, bądź wręcz szkodliwych tendencji, zmierzających do zdobycia wielkiego zysku drogą awanturniczego zapelniania sali elementem przypadkowym oraz kompletnej beztroski o poziom zabawy.

— Wszystko to pięknie, ładnie, lecz mimo zastosowania najdalej idących ostrożności może przecież wydarzyć się że do sali wciągną się nieodpowiednie elementy i wywołają burdę. A tak zwykle bywa, że choć chuligani są w mniejszości, zaszczepiają białą gorę.

— Otóż to — odparłem — biorą górę, lecz dlaczego? Bo ogół bawiących się nie przyjmuje zdecydowanej postawy przeciwko mącicielom spokoju, pozostawiając w osamotnieniu nieliczne jednostki usiłujące poskromić i usunąć awanturników. Zapewniam pana, że wszędzie tam, gdzie nad ładem czuwać będą wszyscy — zabawa uda się na pewno.

Tadeusz Pasikowski

Skończyć z chwytami

„komu — komu“

W poznańskim Domu Dziecka pokazywano mi bukiety dla rocznych dzieci, wykonane przez Ogólnobranżową Rzemieślniczą Spółdzielnię Pracy w Zagórowie.

Jeden miał podcięte futerki, drugi krzywy nos, trzeci zacięta talia, czwarty parze oba kamaszki były na lewą nogę itd. itd.

Wszystkie pary wykonane były nieczysto, z nieodpowiedniego dla dzieci uczących się chodzić, zbyt grubego i piekącego surowca, o niejednolitym kolorze.

Jak to się stało, że tego rodzaju asortyment, godzien nagrody na wystawie antyprodukcijnej Wzorowego Brakoroba, znalazł się w sprzedaży?

Otóż stało się tak dlatego, że producent zastosował w tym wypadku wobec Domu Dziecka chwyt ulicznego sprzedawcy — naciągacza: „Komu, komu, bo idę do domu“.

Normalna procedura zakupu jest następująca: 1. producent przedstawia sprzedawcy wzór towaru, 2. sprzedawca bada wzór, zatwierdza go i zamawia potrzebną ilość towaru, 3. wytwórca produkuje i dostarcza sprzedawcy całą partię towaru, 4. sprzedawca sprawdza zgodność towaru z zatwierdzonym wzorem i przystępuje do sprzedaży.

Aby ominąć tę kłopotliwą — dla niesumiennej produkcji — procedurę, niektórzy z wytwórców przyjeżdżają w ostatniej chwili z całą partią wyprodukowanego na własne ryzyko to-

waru i korzystając z tego, że jest to artykuł poszukiwany, po prostu „wtrzymują“ go sprzedawcy na lapu, capu za pomocą tak zwanego mydlenia oczu.

Oczywiście jest to metoda na krótkich nogach. Wybra- kowane sztuki, niezmierające śmiertelne pomniki brakorobstwa i tak pozostają niesprzedane „na wieczną rzecz pamiątkę“.

Trzeba tylko potem zbierać mnóstwo protokołów, wymieniać dziesiątki listów itp.

Jakie stąd wnioski.

Detaliści mu- szą uniemożliwić niesumien- nym producentom stosowa- nie taktyki „komu, komu“, a to przez ściśle przestrze- ganie normalnej procedury zakupów.

Wytwórcy muszą zwrócić większą uwagę na jakość produkowanych artykułów, także w tym wypadku, kie- dy chodzi o tzw. chodliwy towar.

No i przede wszystkim — odpowiedzialni za klasyfikację towaru brakarze, mu- szą wreszcie zacząć pełnić swoje funkcje, to znaczy od- dzielać ziarno od plew.

Na sto par buciuków, przy- stanych do poznańskiego Do- mu Dziecka przez Ogólnobranżową RSP w Zagórowie — 16 par uznała komisja za nie nadające się do sprzeda- ży.

Ale nie to jest najdzi- wniejsze, chociaż tak duży procent braków jest dosta- tecznie dziwny sam w so- bie. Najdziwniejsze jest to, że na owych szesnastu pa- rach figurowały stemple: „Produkcja z listopada — gatunek I“ i podpis: „Bra- karz nr 15/12“. (la)



Życie muzyczne Poznania

Pierwsze tegoroczne imprezy

Pierwsze dni nowego roku przywitał Poznań licznymi, ciekawymi imprezami muzycznymi. Chór Chłopców i Męski przy Państwowej Filharmonii pod dyrykcją Stefana Stuligrosza wystąpił 4 bm. z koncertem w auli UP. Program koncertu obejmował w zasadzie współczesną polską muzykę chóralną, jeżeli pominiemy wykonane w I części utwory Franciszka Schuberta. W połączeniu z pieśniami Szymanowskiego, Raczkowskiego, Szelińskiego i Krenza wypadło to niezbyt fortunnie i wyglądało na sztuczność programu, który przez dodanie np. kilku pieśni Wiechowicza byłby doskonałym przeglądem polskiego dorobku w dziedzinie muzyki chóralnej.

Stefan Stuligrosz wykazał, że jest nie tylko świetnym znawcą dawnej muzyki polskiej, czego najlepszym dowodem był o-mawiany koncert, a szczególnie pieśń Szymanowskiego (pięknie wykonana „Panie Muzykancie“) i Krenza.

Tego samego dnia odbył się wieczór kameralny zorganizowany przez kameralistów Państwowej Filharmonii w Międzyresortowym Klubie Zw. Zaw. Prac. Kultury. Koncert ten z okazji 240 rocznicy śmierci A. Corelliego obejmował wyłącznie utwo- ry tego kompozytora.

Chcąc zachować kolejność im- prez muzycznych należałoby wspomnieć o zorganizowanym przez „Artos“ koncercie z o- kazji pierwszej rocznicy śmierci wybitnego współczesnego kom-pozytora polskiego Ludomira Ró-żckiego. Zasadniczym błędem organizatorów koncertu było wy- najmowanie dla koncertu kame-ralnego tak wielkiej sali (aula UP). Niewielka frekwencja nie mogła wpłynąć dodatnio ani na samopoczucie wykonawców (świetny kwartet krakowski i so- listy), ani na brzmienie utworów (ze względu na akustycznych).

Do ciekawszych imprez mu- zycznych należał bez- sprzecznie koncert studentów Państwowej Wyższej Szkoły Mu- zycznej w Poznaniu. Już sam fakt umożliwienia publicznego koncertowania studentom jesz- cze młodym muzykom lub absol-wentom — zasługuje na słowa pochwały. Występujący student- ci w całej zresztą pełni dowiedli swej dojrzałości artystycznej i dobrego przygotowania. Ich pro- dukcje cechowała wysoka kultu- ra wykonawcza połączona z rze- telnym opanowaniem rzemiosła. Klasę śpiewu reprezentował Henryk Guzek — baryton, oraz Zofia Zawadzka-Lagoda — mezo- sopran. Z instrumentalistów usły- szeliśmy Henryka Keszowski-ego oraz świetnie zapowiadające- go się Jerzego Godzińskiego, kandydata do V Międzynarodo- wego Konkursu Chopinowskiego (klasa fortepianu prof. Stefano-wej).

Ostatni koncert symfoniczny przyniósł w swym programie rzadko grywany koncert podwo- jny na flet i harfę — W. A. Mo- zarta (napisany w Paryżu w 1778 r., a więc gdy Mozart miał

zaledwie 20 lat). Jakkolwiek kon- cert ten, nie odbiegając od tra- dycyjnej 3-częściowej budowy wczesno-klasycznej formy sona- towie nie spietrza przed wyko- nawcami specjalnych trudności technicznych, utrafienie w pełen gracji styl Mozarta będzie za- wsze niełatwym zadaniem dla so- listów. Partię harfową wykona- ła bardzo dobrze Krystyna Ze- mancowa (świetne pianissimo). Jako flecista wystąpił znany i doskonale zapisany w pamięci byłalców koncertowych — Wło- dzimierz Tomaszczuk. Oprawa orkiestrowa koncertu, przygo- wana przez Stanisława Wiśloc-kiego, uderzała lekkością i fil- granością.

Doskonale wypadło również wykonanie V Symfonii L. van Beethovena. Można śmiało po- wiedzieć, że obok III Symfonii (Froiti) w interpretacji Neuma- ka, był to najlepszy Beethoven, jakiego słyszał Poznań po woj- nie. Kolosalny ładunek emocjo- nalny, będący zresztą najisto- tniejszą częścią treści muzycznej V Symfonii ciekawie pokrak- towało poszczególne grupy in- strumentów sprężyste tempa a przede wszystkim zdecydowana koncepcja stylistyczna całości, — oto najsławniejsze walory Sym- fonii. Dodać do nich należy sło- wa uznania dla całej orkiestry, która dała z siebie maksimum wysiłku artystycznego.

Roman Urbanek

listy i odpowiedzi

„...lub Puszczykowo“

Dojeżdżający do pracy, lub szkół z przystanku oso- bowego Wiry pod Pozna- niem, mają trudności z po- wrotem do domu.

Najgorzej jest w sobotę, kiedy pracujemy 6 godzin i pierwsza zmiana kończy ro- botę o godz. 12. Skazani je- steśmy wówczas na czeka- nie na dworcu w Poznaniu z górą 2 i pół godziny, gdy pociąg do Wiry odchodzi do- piero o godz. 14.32. Chcąc uniknąć długiego wycieczki- nia pasażerowie „ryzykują“ jadąc pociągiem o godz. 12.40 w kierunku Puszczykowa, skąd do Wiry już niedaleko. Podobnie postępują uczniowie, którzy kończą lekcje o godz. 18, a pociąg do Wiry mają dopiero o godz. 20.07.

Aby uniknąć nieporozu- mień, jakie często na tym tle zachodzą, a z drugiej strony ułatwić pasażerom z Wiry dojazd do domu bez po- trzeby uruchomienia dodat- kowych pociągów, czy zmian w rozkładzie jazdy, propo- nuje, aby miesięczne bilety do Wiry zaopatrzyć do- piskiem: „lub Puszczykowo“. Odległość obu stacji od Po-

znania, jak również cena bi- letu jedno - przejazdowego jest równa, dlatego sądzę, że władzom kolejowym nie zro- bi wielkiej różnicy wpro- wadzenie proponowanej prze- miany innowacji. (49-M)

Stanisław Pluciak

Odpowiadamy Czytelnikom

M. i B. Krzywińscy. Prez. MRN. donosi nam, że właści- cielka posesji przy ulicy Dzierżyńskiego 121 nie wy- konała naprawy rynien i da- chu w budynku frontowym, prze- to wydano zarządzenie egzekucyjne celem ściąganie- cia zaliczek na pokrycie wy- żej wymienionych napraw (2125)

Marian Swinarski — Po- znań. Fragmenty wiersza sa- nieznale, lecz całość do dru- ku jeszcze się nie nadaje. Trzeba więc nad sobą po- pracować, aby uniknąć ry- mów częstochowskich. Zyczę- my powodzenia w dalszej pracy. (2)

...Moje miejsce jest z wami, w partii

Robotnica nazywa się Helena Opitz. Ma duże, czar- ne oczy, miły uśmiech i wcale nie po kobiecemu, ale mocno, po robociarsku, ściska przy pożegnaniu rękę w swej drobnej dłoni. Helena Opitz kocha swoje dzieci i kocha maszynę, wśród których przez cały dzień przebywa. Jej ręce czule otulające szalikami Zbyszka i Jarosława, udających się z babcią na spa- cer, z równą troskliwością konserwują i prowadzą turkoczącą frezarkę.

Trudno byłoby tu opisywać drogę, jaką przebyła od prostej robotnicy posługującej się w pracy pilnikiem, do wy- kwalifikowanej frezerki. To prawda, że były dni zdarza- jących się przecież u każde- go człowieka chwilowych za- łamań, ale dużo, dużo więcej było takich dni, po zakończe- niu których mogła sobie po-

wiedzieć: — umiem więcej, pracuję lepiej.

Wytrwałością, uporem, su- miennością zdobyła sobie sym- patię towarzyszy pracy, szan- cunek i uznanie organizacji partyjnej i kierownictwa. Kie- dy wydałaby się pracą frezerki Heleny Opitz osiągnęła cyfrę 110—120 proc., nazwisko jej coraz częściej znajdowało się na tablicy przodowników pra- cy.

Niesposób powiedzieć, kie- dy się to stało. Był taki dzień, moment, kiedy w jej myśli wtargnęło z niepomaho- waną siłą słowo — partia. Słowo? Nie. Ucieleśnienie naj- śmielszych pragnień i dążeń, symbol mocy i siły, gwaran- tującej pomoc, opiekę dla niej i szczęśliwą przyszłość dla jej dzieci.

Komunikat o zwołaniu II Zjazdu Partii był iskra zapala- jącą czerwone strzały „błys- kawic“ wyrywających do szla- chetnego współzawodnictwa przedzjazdowego. Frezerka He- lena Opitz odpowiedziała na ten zew. Pisała: „Zobowiązu- je się na cześć II Zjazdu Par- tii wykonać w grudniu 150 procent normy“. Wykonała 179 procent. Po raz pierwszy osiągnęła taki wynik. Mówi często — praca wycho- wuje człowieka, uszlachetnia. Ślusne to jest, ale sama pra- ca to mało. Trzeba widzieć jej cel, trzeba opromienić ją idea, dla zwycięstwa której nie jest trudne i niedo- stępne. Helena Opitz umiała tak właśnie pracować.

Kiedyś, po powrocie z fa- bryki usiadła przy stole, przygotowała atrament, pió- ro, chwila przystępnego papieru. Jej chór „bali już“ utulił. szły różno- policzki w puch poduszek.

„Proszę o przyjęcie mnie na kandydata Polskiej Zjed- noczonej Partii Robotniczej. Jestem przodownicą pracy, ale przed II Zjazdem pragnę być przodownicą pracy - kan- dydatem partii.“

Kiedy na zebraniu sekre- tarz wymienił jej nazwisko, wstała z miejsca, opowie- działa koleje swego życia i rzuciła słowa: „Kocham pra- cę, maszynę, kocham moje dzieci. Towarzysze, moje miej- sce jest z wami, w partii“.

Wszystkie ręce uniosły się w górę. Wszyscy głosowali za przyjęciem. Helena spojrze- ła po sali. Bliżej siedzący mo- gli widzieć jej oczy, które na moment zaszkliły się łzami. To były łzy radości.

NOWE WYDAWNICTWA

Zalewski A. — Ciągłkę czeka. Komorowski J. — Obserwator czuwa.

Wasowski — Droga jest tylko jedna.

J. Tiomkin — Trzy wieki zbro- ni amerykańskich agresorów.

M. Letoszniew — Maszyny rolnicze — Państwowe Wydaw- nictwo Rolnicze i Leśne.

Podręcznik konstrukcji ma- szyn rolniczych dla studentów wydziału agromechanicznego Po- litechniki oraz dla konstrukto- rów maszyn rolniczych.

Tadeusz Rek — Adwokatura, jej funkcje i oblicze, Warszawa 1953. „Wydawnictwo Prawni- cze“. Książka Tadeusza Reka stanowi pierwszą w naszej lite- raturze fachowej monografię syntetyczną dzieł i przemian adwokatury oraz kształtowania się jej nowego, ludowego obli- cza.

Jerzy Jodłowski — Nowy etap przebudowy polskiego prawa cywilnego. Warszawa 1953. „Wydawnictwo Prawnicze“. Str. 72. Praca prof. Jodłow- skiego omawia zmiany, jakie w prawie procesowym cywilnym wprowadził dekret z dnia 23. 4. 1953 r. Zmiany te, dość rozległe i poważne, stanowią dalszy etap przebudowy polskiego procesu cywilnego.

Najlepsi pojadą do Stalinogrodu i Szczyrku

Młodzież szkół średnich, która ukończyła 14 lat i legitymuje się dobrym zdrowiem i postępiem w nauce stanę do I Spartakiady SKS-ów w narciarstwie i łyżwiarstwie.

Zawody odbędą się na szczeblu szkół i podokręgu (do dnia 28 stycznia br.) oraz w dniach 13 i 14 lutego br. na szczeblu wojewódzkim, który ma wyłonić 32-osobową reprezentację złożoną z dziewcząt i chłopców. Konkurencje przeprowadzone zostaną w trzech grupach: I — rocznik 1939—1938 i II — 1937 i starsi. Na szczeblu centralnym igrzyska rozegrane zostaną 7—9 marca w Stalinogrodzie i Szczyrku.

Miejscem Spartakiady okręgu poznańskiego będzie Czarnków.



SPORT



5 dyscyplin — 240 dziewcząt i chłopców

Szeroki program pierwszej w Polsce Młodzieżowej Szkoły Sportowej przy ZS — Stal

Proszę o przyjęcie mnie do 3-letniej Młodzieżowej Szkoły Sportowej w dyscyplinie... — Tymi słowami zaczyna się anketa kandydatów do pierwszej w Polsce wielosekcyjnej Młodzieżowej Szkoły Sportowej, którą już wkrótce otworzy Koło ZS Stal przy Zakładach im. J. Stalina w Poznaniu.

Przed młodzieżą stoją perspektywy wyboru między pięcioma sekcjami: gimnastyczną, lekkoatletyczną, boks i hokeja trawistego.

Kogo będzie się przyjmować do szkoły? — pytamy sekretarza koła sportowego Stali przy ZISPO — Stefana Mosińskiego.

Właściwie szkoła będzie stała otworem dla wszystkich, — mówi Mosiński — lecz pierwszeństwo przyjęcia ma młodzież naszych zakładów, członkowie rodzin pracowników i uczniowie oraz uczniowie Liceum im. Dąbrowski, Liceum im. Paderewskiego, Zasadniczej Szkoły Metalowej przy ZISPO i szkoły Podstawowej nr 34, nad którymi sprawujemy opiekę sportową. Oczywiście przyjmować będziemy tylko za zgodą rodziców, dyrekcji szkoły i — po decyzji lekarskiej. Granice wieku od 12 do 16 lat.

Sądzą, że uczynicie wszystko, aby do poszczególnych sekcji przyjąć jak najwięcej młodzieży, której wychowaniem sportowym zajmą się dobrze trenerzy.

Rzecz jasna. Gimnastykę, którą chcemy objąć 30 chłopców i tyleż dziewcząt, poprowadzą trenerzy Wiktor i Wollński oraz instruktor Majchrzakówna. Pomyśleliśmy też o... baletmistrzu i pianinie do ćwiczeń rytmicznych. Klasą lekkiej atletyki, skupiającą również 60-tkę młodzieży, kierować będą trener Noszczyński oraz Pytel i Gawełówna. Trener Kasie i olimpijczyk Siankiewicz uczyć będą 30 chłopców zasad gry w hokeja na trawie. W sekcji koszykówki 60 dziewcząt i chłopców uczyć się będą pod kierunkiem trenera

Łoża i zawodnika I-ligowej drużyny — Jaskowiaka.

Z technikami sztuki pięściarskiej zapoznawać będzie 30 kandydatów znany trener Majchrzak i pięściarz II-ligowej Stali — Franek. Dyrektorem szkoły zostanie M. Smoczyński, b. sekretarz Rady Okręgowej ZS Stal.

Na pewno tych 240 młodych sportowców, których pomieści wasza szkoła stanie na starcie różnego rodzaju zawodów i eliminacji będących dla trenerów najlepszym sprawdzianem postępów wychowanków. Eliminacje te i zawody będą niewątpliwie z jednej strony bodźcem dla młodzieży, a z drugiej — podstawą do ewentualnych przesunięć z jednej sekcji do drugiej.

A tak. Jeżeli zajdzie konieczność będziemy na przykład z sekcji gimnastycznej przesunąć słabszych w tej dyscyplinie do innej sekcji, a w ostateczności trzeba będzie w ogóle zważyć ze szkoły. Liczymy się z tym, że pewien procent w trakcie szkolenia odpadnie, ale stale będziemy uzupełniać stan liczbowy do górnej granicy.

Chciałbym jeszcze zapytać: kiedy nastąpi oficjalne otwarcie szkoły?

W najbliższych dniach. Właśnie pojechała od nas delegacja do Rady Głównej, by uzgodnić jeszcze niektóre sprawy związane ze szkołą i terminem jej otwarcia.

Przypuszczam — dodaje na zakończenie — że nie porzucicie na 5 sekcjach?

Oczywiście, że nie. Jak tylko wybudujemy basen pływacki, otworzymy i sekcję pływacką, a w przyszłości chcielibyśmy w naszej szkole uruchomić także klasę piłki nożnej. Ta ostatnia jest przede wszystkim bardzo potrzebna.

Rozmawiał: M. F.

Nowe władze piłkarzy

Gwardii-Poznań

Na zebraniu plenarnym sekcji piłki nożnej ZS Gwardia w Poznaniu, dokonano wyboru kierownictwa, do którego weszli: Rakec — kierownik, zastępcy: Jan Pikulik i Zenon Kiwerski, M. Wojciechowski — sekretarz (po raz trzeci z rzędu), Paweł Pacholski — skarbnik i dr Palmowski.

W kierunku odmłodzenia i powiększenia kadr piłkarstwa

W Lidze Międzywojewódzkiej grać będzie 13 drużyn

Piłkarze drużyn wszystkich klas, przystąpili już do zaprawy kondycyjnej przed czekającymi ich wieloletnimi rozgrywkami. Kierownictwa poszczególnych zrzeszeń montują składy przede wszystkim jednostek reprezentacyjnych.

Główna uwaga piłkarzy wielkopolskich skierowana jest na reprezentanta w I lidze — Kolejarza. Skład jedenaści, którą trenować będzie Tarka, dozna poważniejszych zmian.

Kolejarz — Leszno, który spadł do Poznańskiej Ligi Międzywojewódzkiej będzie groźnym przeciwnikiem dla pozostałych 12 zespołów. Treningi zespołu leszczyńskiego prowadzi b. napastnik poznańskiego Kolejarza — trener H. Czapczyk.

„Odświeżoną” jedenastkę przygotowuje Gwardia, która doznała wzmocnienia na kilku pozycjach. Poważnie zrekonstruowany zostanie skład Budowlanych, treningami których zajmnie się Nowicki. Stal posiada dwa równorzędne zespoły i nie powinna natrafić na większe trudności przy ustaleniu reprezentacyjnego zespołu.

W Sekcji Piłki Nożnej WKKF — wre gorączkowa praca organizacyjna. Komisja Ligi Międzywojewódz-

Na start do marszów patrolowych

Przeszło 600 osób, członków Stali-ZISPO i Liceum im. Dąbrowski stanę w dniu 16 bm. o godzinie 13 do 15 do marszów patrolowych na dystansach 5,8 i 10 km.

Najliczniej zapowiada się udział uczennic licealnych i uczniów Zasadniczej Szkoły Metalowej.

Start i meta na boisku Stali przy ul. Rolnej.

(x)

NASI KORESPONDENCI

DUNUSIA

W meczu bokserskim o wejście do A-klasy poznańska Spółnia rozgromiła krotoszyńską Gwardię, zwyciężając 20:0. Krotoszyńscy stracili dużo punktów na skutek nieobecności i nadwagi kilku zawodników. (K)

Bokserzy Unii z Obornik pokonali w Szamotułach reprezentację miejscowej Unii 11:3. W spotkaniu tenisa stołowego również zespół obornicki był lepszy, wygrywając 8:2. (L)

Sportowcy Ostrowa w najbliższą niedzielę dokonają ot-



Na sportowej fall

Kolarze-amatorzy z 9 państw biorą udział w 12-etapowym wyścigu dookoła Egiptu.

Po czterech etapach, w których przejechano łącznie około 450 km, przodownikiem wyścigu jest Belg van Meenen, który wygrał I i IV etap, w II zwyciężył Ameline, a w III — Anglik Gerrard.

Z kolarzy rumuńskich najlepiej jedzie Niculescu, który wszystkie cztery etapy ukończył w czołowej grupie. Niculescu był na I etapie 9, a na III — 8.

warcia sezonu zimowego. Do biegów narciarskich zgłosili: KS Kolejarz 2 patroli, KS Zryw 13, a SKS Wenecja 6. Równocześnie z biegami narciarskimi odbędą się marsze patrolowe, zaliczane do współzawodnictwa sportowego, organizowanego przez GKKE na rok 1954. (Per)

Sportowcy Budowlanych w Kaliszu podjęli dla uczczenia II Zjazdu PZPR następujące zobowiązania: zdobyć w 1954 roku 30 odznak SPO, wybudować boisko do siatkówki i koszykówki do 1 maja, zorganizować sekcję szermierczą w kole sportowym przy Zarządzie Budowlanych nr 10 w Kaliszu do 1 lutego. (Jan)

Powiatowy Komitet Kultury Fizycznej w Turku wykonał w 1954 plan klasyfikacji. Uzyskano 84 trzecie klasy sportowe. Najaktywniejszym kołem było KS Ogniwo przy Prezydium PRN. Na zaplanowanych 7 klas zdobyło 33.

Są jednak w powiecie tureckim koła, które nie doceniali klasyfikacji sportowej. Należą do nich KS Spójnia i Zryw, które mogą się wykazać klasyfikacją po jednym zawodniku. Również LZS-y nie zainteresowały się planem klasyfikacji. Tylko 8 wiejskich sportowców uzyskało klasę trzecią. (J. G.)

Pracownicy poszukiwani

Inżyniera względnie technika budowlanego na stanowisko kierownika robót zatrudni natychmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Chojnicach, woj. bydgoskie. Wynagrodzenie według Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Podania wraz z życiorysem należy kierować do referatu personalnego, ul. Miłowska 30. K105

Sprzedawców prowizyjnych na sprzedaż wagonów i obnośną zatrudnimy. Warunki pracy do omówienia. PKZG, Dworzec Główny. K130

Kosztownia ze znajomością przemysłu w przemyśle zaangażuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu, z dnim I II 1954 Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20588g.

Kierowników sklepów, kierowniczy oraz dekoratorów poszukuje P. S. S. — Poznań, ul. Wypiańskiego 10, Sekcja personalna. K127

Księgowego do księgowości materiałowej zaangażują zaraz Poznańskie Zakłady Surowców Zielarskich, Poznań, ul. Składowa 13/18. K135

Starszego księgowego - bilansiste poszukuje zaraz Spółdzielnia Pracy „Mineral” w Ostrowie Wlkp., Gen. Świerczewskiego 27. K137

Kierowników zakładów, kierowników technicznych, instruktorów z branży włókienniczej i drzewnej o pełnych kwalifikacjach przyjmujemy. Zgłoszenia: Centrala Przemysłu Ludowego i Artystycznego. — Ekspozytura Rejonowa w Poznaniu, ul. Libelta 34 K130

Nieruchomości

Kupię domek 1-rodzinny z dużym ogrodem, na przedmieściu Poznania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20399g.

Wille, domy, parcele, poleca, poszukuje Gruszczyński, Poznań, Wawrzyniaka 22. 20426g

Wille komfortowa z wolnym mieszkaniem (Solacz), przy przystanku tramwajowym, okazyjnie sprzedaje „Union”, Poznań, Nowowiejskiego 9. 20467g

Wille 1-rodzinna z wolnym mieszkaniem, komfort, w Poznaniu kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20523g.

Kamienicy połowę lub całą, 4 lokale handlowe (ul. Rokossowskiego), parcele: 1400 m² (Winiary), blisko tramwaju, 1000 m², opłotowana, zarzewiona, blisko dworca (Staroleka), wille połowę, ogród, garaż (zamiana mieszkania), Winogrody, wille nowa 3-pokojowa, cała wolna, sprzedam. Dutkiewicz, Poznań, Dzierżyńskiego 105. 20527g

Kupię domek lub wille z ogrodem, blisko tramwaju — możliwość zamiany 4-pokojowego, komfortowego mieszkania. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20407g.

Parcele: 900 m² (Rataje) — 33.000 zł, 800 m² (Osiedle Brunwaldzkie) — 33.000 zł, 800 m² (Winiary) — 30.000 zł, 1.200 m² (Staroleka) — 23.000 zł, 2.000 m² (Antoninek) — 18.000 zł, 1.000 m² (ławica, ul. Dąbrowskiego) — 20.000 zł, sprzedam. Polecam duży wybór innych parcel. Nowak, Poznań, Czerwonej Armii 26. 20604g

Kupno

Poduszki kauczkowe, butelki 20-gramowe oraz korki kupię. Poznań, Zeylanda 8. 20224g

Kupię ciepłą elektryczną poznań, Małachowskiego 13, m. 34 — Zgłoszenia od godz. 18—20. 20363g

Maszynkę do podnoszenia oczek w bardzo dobrym stanie, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20433g.

Kupię kule bilardowe, sukno zielone, bandy gumowe do bilardów. Klimicki, Poznań, ul. Słoneczna 19. 20480g

Samochód osobowy kupię. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20555g.

Sprzedaję

Wózki dziecięce, autka koszykowe, spacerowe na łożyskach i dla bliźniąt, saneczki poleca H. Świętlik Poznań, Wrocławka 13. 19256g

Piec do centralnego ogrzewania 2 1/2 m² oraz grzejniki sprzedam. Poznań, Wypiańskiego 21, warsztat, w podwórzu lewo, od godz. 15—18. 20471g

Rower męski, spacerówkę — sprzedam. Poznań, Kochanowskiego 1, m. 12 — narożnik Poznański. 20643g

Piec kafelowy przenośny, w pierwszorzędny stan sprzedam. Poznań, Winogrody 66. 20605g

Wózek 2-kolowy na obręczach sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92, m. 3. 20537g

Sypialnię fornirowaną, dębową, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 92, m. 3. 20538g

Piec stalopalny (emaliowany), cena 1300 zł, sprzedam. Poznań, Mickiewicza 32, m. 4. 20539g

Piec (angielki) sprzedam. — Poznań, Brzozowa 41a, m. 2. 20540g

Mebel do kuchni (używany) sprzedam. Poznań, Ogrodowa 3, m. 10, Terakowski. 20529g

Rowerek dziecięcy „Baltyk” sprzedam. Poznań, Niecała 8, m. 4. 20532g

Radio „Pionier” sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20536g.

Sprzedam nowe buty, oficerki nr 42 1/2 oraz skórkę breitschwane. — Poznań Główna, Gdynia 30. 20505g

Dachówkę karpówkę klinkową sprzedam. Poznań, Szczepankowa, Chotomińska 49. 20509g

Repozytorium — regał, stoły, deski, reflektory, sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 48, m. 11. 20519g

Kotłownię przenośną, kafelową — z piekarnikiem, na zamówienie wykonuje: Nowacki, Poznań, Staszica 3, m. 9. 20526g

Samochód osobowy DKW 700, w dobrym stanie. Sprzedam. Foltyński, Poznań, ul. Sikorskiego 5, m. 17. 20516g

OGŁOSZENIA DROBNE

Maszynę do szycia „Singer” wpuszczaną sprzedam. Poznań, Rokossowskiego 47, m. 17 (w podwórzu). 20553g

Piec do łazienki na węgiel, silnik elektryczny 220*380 V, KM 0,5, sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 71, m. 6. 20543g

Lokale

Zamienię 3-pokojowe mieszkanie w Bydgoszczy na mniejsze w Poznaniu. Wiadomość: Poznań, Szamotulską 85, m. 7. 566p

Lokalu na cichą wytwórnictwa przemysłową poszukuje. Of. Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20575g.

Zamienię 1 1/2 pokoju z kuchnią, samodzielną, na 2 lub 3 pokoje z kuchnią, samodzielnie. Poznań, Wawrzyniaka 41, m. 32. 20499g

3 pokoje z kuchnią w Jeleniej Górze zamienię na 2 pokoje z kuchnią w Poznaniu. Zgłoszenia: Poznań, Rybaki 21a, m. 7. 20495g

2 pokoje z kuchnią do remontu poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20524g.

Zamienię pokój z kuchnią, przynależnościami, samodzielnie w Poznaniu, na podobne w Warszawie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20497g.

Lokalu na warsztat mechaniczny, około 40 m², poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20514g.

Pracownik wyższej uczelni poszukuje od 1 lutego br. 1—2 pokoje z kuchnią do remontu, najchętniej Łazarz — Górczyn. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20520g.

Pokojuumeblowanego lub pustego poszukuje. Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20521g.

Lokalu suchego, ewtl. w podwórzu, w śródmieściu poszukuję. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20525g.

Za przeprowadzenie zamiany pokoju oddam maszynę do szycia. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20535g.

3-pokojowe z kuchnią, komfortowe, z ogrodem, w Szczecinie, zamienię na podobne lub mniejsze. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20541g.

Studentka poszukuje pokoju przy spokojnej rodzinie. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20528g.

Technik samotny, spokojny, poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20530g.

Samotny, pracujący student poszukuje pokoju. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20531g.

Pana przyjmę na wspólny pokój. Poznań, Konopnickiej 5, m. 6. 20545g

Praca

Wykwalifikowana bieliźniarka na koszu, piżamy, bluzki, potrzebna — prace oddam w dom. — Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20482g.

Zegarmistrz z narzędziami, na dobrych warunkach, potrzebny. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3, dla 20522g.

Nauka

Kursy pisania na maszynie oraz stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistów PRL, Poznań, ul. Zwierzyniecka 15, telefon 500-94. 20120g

Lekarskie

Strzykawki — wymiana uszkodzonych „Uran”. Warszawa, Hoża 43. Zamieścić w wywiadzie za zaliczeniem. K85

Weronika Handschuch

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 16 bm. o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała na Dębcu.

W smutku pograżona RODZINA

Poznań, Gwardii Ludowej 46, m. 25. 20609g

dr. Marcinowi Nadobnikowi

składa serdeczne podziękowania

20552g żona z synem i synowa

Zguby

500 zł nagrody za zwrot zgubionej kompletnej opony 700*20 dnia 8 stycznia br., w okolicy Przypadku — Drogi Urbanowskiej. Walenty Czajka, Poznań — Narutowicza, Rubież 31. 20628g

Zgubiono kartę meldunkową nr G. XIV 725 na nazwisko Henryk Zaczek, Krzan, poczta Kościan. 568p

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Kazimiera Szafranska, Poznań, Fintera 33. 20439g

Zginął pies połowczyk brzo-biały, ostrowoszy. Odprowadzenie wynagrodzić. Poznań, Dąbrowskiego 32, warsztat. Ostrzegam przed kupnem. 20512g

Zgubiono legitymację studentką nr 2508, wydaną przez S. I. Aleksandra Lutoszanska, Poznań, Matejki 38, m. 5. 20400g

Zginęły świadectwa dojrzałości oraz ukończenia szkoły podstawowej, Elżbieta Radzewska, Poznań, Prusa 2, m. 5. 20421g

Zgubilem książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Zdzisław Szczepaniak, Wydorowo, pow. Poznań. 20447g

Zgubiono legitymację nr 53, wystawioną przez Technikum Budowlane przy ul. Palacza. Mirosław Cioch, Poznań, Jarochowskiego 32. 20465g

Zgubiono kartę meldunkową, Edward Zuj, Gaj Mały, pow. Szamotuły. 20507g

Zakład Produkcji Skryptów

Państwowego Wydawnictwa Naukowego w Poznaniu, ul. Ogrodowa 11. Tel. 14-25

przyjmuje do wykonania wszelkie prace wchodzące w zakres powielania wraz z pisaniem, jak: skrypty, ćwiczeniówki, pomoce naukowe, biuletyny, instrukcje, gazetki zakładowe, prospekty itp.

Druki wykonujemy metodą rotaprintową, na papierze dostarczonym oraz własnym. K134

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Stefan Makowski, Poznań, pl. Kolegiacki 5. 20503g

Zgubiono legitymację Ubezpieczalni Społecznej, Kazimiera Jankiewicz, Poznań, Racławicka 77. 20546g

Pies (czarna suczka), brzo podpalany, zaginiony w niedzielę. Zwrot wynagrodzić. Poznań, Rokossowskiego 83, m. 15. 20539g

Zgubiono przepustkę stałą nr 044, wydaną przez PWP — Bernard Roguska, Poznań, Kassysza 7. 20573g

Zgubiono książeczkę Ubezpieczalni Społecznej, Stanisław Ewertowski, Poznań, Jaskółki 40. 20582g

Zgubiono legitymację nr 53, wystawioną przez Technikum Budowlane przy ul. Palacza. Mirosław Cioch, Poznań, Jarochowskiego 32. 20465g

Zgubiono kartę meldunkową, Edward Zuj, Gaj Mały, pow. Szamotuły. 20507g

Henryk Olenderczyk

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w sobotę 16 bm. o godz. 9 w kościele farnym. Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

Ciężko strapieni rodzice i rodzina

20646g

Dnia 9 stycznia 1954 r. zmarł śmiercią tragiczną podczas pełnienia obowiązków służbowych nasz pracownik

Henryk Olenderczyk

W Zmarłym tracimy sumiennego pracownika i szczerego kolego.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 16 bm., o godz. 12.30 z kaplicy cmentarnej na Główniej.

DYREKCJA RADA MIEJSKOWA PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYNIA I PRACOWNICY POZNAŃSKIEGO BIURA PROJEKTOW SIECI ELEKTRYCZNYCH

K141

Sport: 19.20 — pogadan